CZĘŚĆ X. № 52. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna,* 45 r. as. *Półroczna,* 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 55 r. *Półroczna,* 28 r. ass.

Wtorek, 10/22 Lipca.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 2/4 Lipca.

Przez roskazy dzienne Cesarskie z dnia 30 Czerwca Miński Adjutant placu Sztabs-kapitan byłego 52*go* pułku strzelców *Skirmuntt* ma się liczyć w wojsku. — 1 *b. m.* Rotmistrz pułku Orderiskiego Kirysyerów *Sojecki* mianowany Adjutantem placu w Warszawie, i ma się liczyć w wojsku, a liczący się w wojsku Porucznik *Poduszkin,* Bau-adjutantem, również w Warszawie.

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

9 *Czerwca.* Jenerał-kontroler Departamentu Rachunkowości Morskiej, 3 klassy *Baszucki*, przy uwolnieniu, na własne żądanie od służby, za 54-letnie, nieposlakowane jéj pełnienie, otrzymuje całą pobieraną gażę, 6,000 rub. jako dożywotnią pensyą—14 *tegoż m.* na miejsce poprzedzającego mianowany zarządzający tymczasową Komisyą rachunkowości wydziału morskiego Radca Stanu *Chrystiani*, a jego posadę zajmuje starszy tejże Komisyi Oberkontroler, Radca Kol. i Szambelan *Danaurow*.

15 *Czerwca.* Za wysługę ustanowionego zakresu przy gorliwem pełnieniu obowiązków, podniesieni zostają do rang: 5 klassy, urzędnicy 6 klassy, Komisyoner Komisyi Komisoryatskiego Depo w Wilnie *Nordstein;* Radcy Kollegialnego, Pomocnik Zarządzającego Brzeską komorą celną 7 klassy *Kułakow;* 8 klassy, urzędnicy 9 kl. Komisyonerowie Komisyj Komisoryatskich Depo: Bałtskiego *Fedosow*, *Bordaczewski*, *Machmet*, *Charłamow*, *Wołoszynow* i *Rydzewski*, Wileńskiego *Jaroszewicz* i *Jozefowicz*, Dubieńskiego *Fetkiewicz;* Komisoryatskiego Komisyonerstwa Warszawskiego *Sarnowski* i Komisarz czasowego lazaretu Warszawskiego *Wagner* 1.

21 *Czerwca.* Jenerał-porucznik korpusu Żandarmów *Lesowski* mianowany Senatorem.

22 *Czerwca.* Na poświadczenie Ministra Oświecenia o znakomitych pracach i gorliwości, której, w ciągu trwania byłej Wileńskiej Komisyi dla wykrycia ogólnych szkolnych funduszów, dali dowody jéj Członkowie: hrabia Adam *Chreptowicz*, Radca Kolleg. *Rudomina* i hrabia Karol *Czapski*, tudzież pełnomocnik tychże funduszów Radca Koll. *Kukiewicz*, zostają mianowani: hrabia *Chreptowicz* Rz. Radca Stanu a trzej ostatni Radcami Stanu.

tegoż dnia. Ober-sekretarz 1 odd. 3 Dep. Rz. Senatu Radca Kol. *Lapunow* uwolniony od tego urzędu i umieszczony w Departamencie Ministerstwa Sprawiedliwości; na jego zaś miejsce, sprawującym obowiązki Ober-sekretarza, mianowany urzędnik Głównego Zarządu Wschodniej Syberyi Asesor Kol. *Łundyszew*.

27 *Czerwca.* Dyrektor Kancelaryi Głównodowodzącego 1 armiją, 4 klassy *Kwist*, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie od tego urzędu, dla zajęcia innego.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kantoru Dworu, 24 *Czerwca*, Rzecz. R. St. *Obreskow* i Prezydent Tomskiego Rządu gubernijalnego Radca Stanu *Koszelew*, na powrót przyjęci zostają do Dworu J. C. M. w stopniu szambelanów. — 25 *tegoż m.* mianowani Szambelanami Dworu Zostający w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Radca Dworu Jan *Malcow* i urzędnik do szczególnych poleceń przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Kamerjunker, Asesor Kol. xżę *Wołkońskoj;* Kamerjunkrami zaś, Marszałkowie w gubernii Pskowskiej powiatów: Wielkołuckiego dymis. Sztabs-kapitan gwardyi *Wielikopolski* i Pskowskiego dymis. Sztabs-rotmistrz *Nazimow*.

Reskrypt Cesarski *do P. Feldmarszałka xiążęcia Wittgenstein.* (w Peterhofie, 26 Czerwca).

«*Xiążę Pietrze Krystyanowiczu!*

«S prawdziwą przyjemnością dowiedziałem się z listu Waszego, że Król Jmć Pruski, w dowód wdzięczności swojej ku oddanym przez was, w ciągu ostatniej s Francuzami wojny, znakomitym zasługom, raczył wynieść was s potomstwem, na godność xiążęcą. Pozwalając wam i rodowi waszemu używać tego tytułu, i upewniając was że Mi nader miło widzieć w tém zdarzeniu nowy dowod tego wysokiego szacunku, którýście dla siebie zjednali świetnemi i pamiętnemi na polu sławy czynami, pozostaję wam nazawsze życzliwym.»

— 22 Czerwca P. Minister Spraw Wewnętrz. oznajmił Rządz. Senatowi iż N. Cesarz Jmć raczył roskazać uwolnionego od służby byłego Kijowskiego Cywilnego gubernatora Rz. R. St. *Obreskow* przyjąć na urzędnika do szczególnych poleceń w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Ukazy Rządzącego Senatu 1 Departamentu.

1) 23 *Czerwca.* O płacie za służących rang nieoficerskich Ministerstwa Sprawiedliwości w razach oddawania ich do szpitalów cywilnych.

2) *tegoż dnia.* O rozciągnieniu na urzędnikow wydziału Komisoryatskiego postanowienia Komitetu PP. Ministrów o wsparciach dla urzędnikow kancelaryj i sługach, zostających w gubernijach dotkniętych nieurodzajem.

3) 26 *tegoż m.* O wydawaniu, w razie potrzeby, aktów i spraw z miejsc sądowych do Izb Prokurorskich dla przejrzenia.

4) *tegoż dnia.* O założeniu w Kerczu handlowej kompanii, dla skupowania i wyprzedaży płodów krajowych rossyjskich, wychodzących za granicę.

5) 28 *tegoż m.* O uzyskiwaniu sztrafów za wycięcie lasów, które od skarbu przeszły we władanie gromad miejskich.

6) *tegoż dnia.* O ustanowieniu w Kraśnem Siole stacyi pocztowej.

7) *tegoż dnia.* Na przedstawienie Komitetu PP. Ministrów N. Cesarz Jmć raczył roskazać: iżby sprawy o przestępstwach z urzędu włączone były do rzędu i kolei spraw aresztantskich, chociażby nawet obwiniony nie znajdował się pod aresztem, tudzież iżby zwierzchnicy gubernij i Prokurorowie czuwali nad śpiesznym przewodem i rozsądzeniem spraw takowych.

8) 3 *b. m.* O przyjmowaniu do skarbu od dzierżawców przedaży trunkowej w gubernijach Wielkorossyjskich i Syberyjskich brzęczącej wszelkiego rodzaju monety.

9) 4 *b. m.* Na przedstawienie Wileńskiego cywilnego gubernatora, przełożone przez P. Ministra Wojny, we względzie wypełnienia przez jednodworców i obywateli miejskich w gubernijach Zachodnich powinności rekrutskiéj, N. Cesarz Jmć raczył roskazać co następuje: «1) dla umniejszenia liczby nieosiadłych, tułających się, niemających żadnego stałego rzemiosła i zajęcia obywateli miejskich i jednodworców, pozwala się gromadom przedstawiać na rachunek teraźniejszego naboru, w skutek wyroków tychże gromad, zapadłych w ciągu naboru, tych, którzy należeli do ostatnich rozruchów i co, w ogólności, ze sposobu życia, stali się podejrzanemi, jako i tych, których, z mocy § 324 Rekrutskiej Ustawy, każda gromada ma prawo przedstawiać na rachunek następnych naborów.—2) W celu umniejszenia liczby ludzi tułających się w pośród gromad obywateli miejskich i jednodworców, ustanawia się za prawidło, iżby nieosiedli, niemający stałego zatrudnienia i w ogólności znani s próżniackiego sposobu życia, lub nie dający nadziei opłacania podatków, umieszczani byli w spisach kolejnych na samém czele; zaś osiedli i zajmujący się stałym przemysłem lub rzemiosłem, po nich dopiero byli stawieni.»

USTAWA O PORZĄDKU PODWYŻSZANIA DO RANG W SŁUŻBIE CYWILNEJ,

ZATWIERDZONA PRZEZ N. CESARZA JMCI W DNIU 25 CZERWCA BIEŻĄCEGO ROKU,

CZĘŚĆ PIERWSZA. *Prawidła ogólne.*

§ 1. Porządek wchodzenia do służby cywilnej we wszystkich wydziałach i podwyższenie w niej do rang określa się prawami stosownie do różnicy urodzenia osób i zdolności, nabytej przez nich w odbywaniu tej służby.

§ 2. Wszystkie osoby, mogące według prawa, uczestniczyć w służbie, dzielą się na trzy następne rzędy: 1) osoby które ukończyły kurs nauk w wyższych zakładach naukowych Państwa, i otrzymały w nich ustanowione atestata; 2) osoby, które ukończyły kursa i otrzymały atestata w zakładach naukowych średniego rzędu, 3) osoby nie mające ani jednych ani drugich atestatów ze wzmiankowanych zakładów naukowych.

§ 3. Wchodzenie do służby cywilnej pozostaje na zasadach istniejących prawideł.

§ 4. Podwyższanie do rang ustanawia się: 1) w ogólności za gorliwe i pochwalne pełnienie służby, przez zwierzchność poświadczone; 2) za odznaczenie się, (отличие) to jest za szczególne zasługi lub czyny, na korzyść służby dopełnione, lub dowodzące niemałej pracowitości i zalet urzędnika, jakoto naprzykład, jeżeli kto, nad obowiązek urzędu, dokonał s pożądanym skutkiem trudnego i szczególnej ufności Zwierzchników wymagającego polecenia; jeżeli kto, prócz własnego urzędu, zajmował inny jeszcze, wyższy, w przeciągu najmniej półroku, i t. p.

Uwaga. Zajmowanie innego urzędu z liczby takich, które, według myśli prawa, mogą być połączone w ogólnym służebnym porządku, nie należy do przypadków szczególnego odznaczenia się.

§ 5. Stosownie do tego ustanawiają się i rozmaite termina wysługi lat: *jeden*—za gorliwe i pochwalne pełnienie służby; lecz samo tylko wybycie lat, bez zaletnego poświadczenia zwierzchności, nie nadaje prawa do rangi; *drugi*—krótszy, za odznaczenie się w pełnieniu służby.

§ 6. Nikt przed upływem oznaczonego zakresu, ani w pierwszym, ani w drugim razie do rangi przedstawionym być nie może.

§ 7. Przy przedstawieniu do rangi za odznaczenie się powinno być jasno opowiedziano, co mianowicie to odznaczenie się stanowi.

§ 8. Przedstawienia pierwszego rodzaju wchodzą wprost do Rządzącego Senatu porządkiem ustanowionym, i, aż do rangi Radcy Kollegialnego, w nim ostateczny koniec swój biorą; lecz przedstawienia drugiego rodzaju o wszelkich rangach dochodzą do Najwyższej decyzyi.

§ 9. Podwyższanie do rang niezbędnie się trzyma ustanowionego na nie stopniowania, i, w ogólnym cywilnej służby porządku, nikt nie może otrzymać jednej rangi, z ominieniem drugiej.

§ 10. Zostający pod śledztwem lub sądem, nie będą przedstawiani do rang, przed ukończeniem sądu; lecz uniewinnieni przez sąd przedstawiani będą na ogólnej zasadzie; ci zaś, którzy wskazani zostaną na jakąkolwiek karę, będą przedstawiani wtedy dopiero, kiedy poprzednicza lub następna ich służba, uznaną zostanie za zasługującą na szczególne względy.

§ 11. Prośby tych dymisyononowanych urzędników, którzy zostawali pod sądem lub śledztwem i od niego mocą Najłaskawszego Manifestu byli uwolnieni, o przyjęcie ich na powrót do służby, mają być zawsze przedstawiane Rządzącemu Senatowi z wyjaśnieniem: z jakiego powodu ulegali oni sądowi, do jakiego stopnia sprawa ich była doprowadzona, przez jaki sąd i jak mianowicie decydowana; Senat zaś, w każdej podobnej okoliczności, ma czynić swoje uwagi.

§ 12. Wydaleni ze służby za sądowym wyrokiem, z zastrzeżeniem izby na przyszłość nigdzie przyjmowani nie byli, nieinaczej mogą na powrót wejść do służby, jak za Najwyższem pozwoleniem.

§ 13. Wydaleni za wyrokiem sądowym ze służby, gdy na wrócenie ich do niej zajdzie Cesarskie pozwolenie, nieinaczéj przyjmowani będą, jak w pierwszéj oficerskiéj randze.

§ 14. Osoby przedstawione do rangi, otrzymują starszeństwo od dnia wysłużenia ustanowionego zakresu, jeżeli nie zajdzie ku temu szczególna jaka przeszkoda.

§ 15. Czas, przepędzony w dymissyi lub urlopie, jeżeli jest dłuższy nad cztery miesiące, równie jak i czas zostawania pod sądem, wyłącza się s terminu wysługi, lecz jeśli kto był pod sądem i przezeń został usprawiedliwionym, czas takowego sądu nie wyłącza się s czynnej służby.

§ 16. Czas, w ciągu którego urzędnik policzał się przy Heroldyi bez miejsca, wyłącza się s terminu wysługi.

§ 17. Na przedstawienia do rang wyższych niż Radcy Stanu żaden się termin nie zakreśla i podwyższenie do tych rang zależy jedynie od uwagi samego Monarchy.

§ 18. We wszystkich wydziałach służby cywilnej urzędnicy nie inaczej się do służby przyjmują, jak odpowiednio do rangi każdego. Od tego ogólnego prawidła dozwalają się wyłączenia dwojakiego rodzaju: *naprzód*, dozwala się władzom, ze względu na prawdziwą potrzebę w zamieszczeniu posad, przyjmować na nie urzędników mających jedną rangą wyżej, lub niżej, od tego stopnia, w którym urząd jest uszykowany; na etatowe zaś gubernijalne miejsca, w razach konieczności, do czasu wydania nowego postanowienia, można przyjmować i takich, którzy więcej nawet niż jednym stopniem niższe mają rangi; *powtóre*, pozwala się, na własne urzędników żądanie, dawać im miejsca więcej niż o jeden stopień od rang ich niższe, lecz w takim razie urzędnik nie może być podwyższonym w randze, dopokąd nie zajmie innéj posady, randze jego odpowiednéj, lub wyższej.

Uwaga. 1) W zdarzeniach szczególnych, poniżej w §§ 21, 48 i 49 wymienionych, dozwalają się wyłączenia, w tychże paragrafach określone.

Uwaga 2) Lubo 11 i 13 klassa należą do liczby rang, jednak w wydziałach cywilnych nie nadają się oddzielnie nikomu; przeto więc rangi te, nie wchodząc do ogólnego szeregu rang, pozostają tylko w tych wydziałach i w takiém stopniowaniu, gdzie i jak dotąd to zachowywaném było.

§ 19. Osoby, na które, z miejsc, gdzie wychowanie brały, lub s prawnych warunków, z jakiemi weszły do służby cywilnej, włożony jest obowiązek pełnienia jej przez pewny, zakreślony przeciąg czasu, czylito w tym wydziale do którego weszli, czy też w ogóle, w cywilnej służbie, nie mogą, przed upływem ustanowionego zakresu inaczej być uwalniani lub przesadzani na inny rodzaj służby albo do drugiego wydziału, jak na zasadzie prawideł, w tymże wydziale istniejących.

§ 20. Porządek uwalniania od służby i do niej przyjmowania na nowo, pozostaje na dotychczasowych zasadach; lecz od dnia wydania niniejszej Ustawy, osoby, nie posiadające dziedzicznego szlachectwa, nie mogą być nagradzani, przy wzięciu dymissyi, rangą 8ej klassy.

(d. c. p.)

— We Czwartek, 5 b. m. odbył się w Instytucie leśnym Petersburskim publiczny examen uczniów trzech klass wyższych. S tych, uczniowie klassy 6*ej*, których jest jedenastu, wejdą już do czynnej służby w różnych wydziałach: jako to w zarządzie lasów rządowych, lasów przeznaczonych do użyku górnictwa i do budowy okrętów.

Liczba uczniów skarbowych wynosiła 78. Nadto było 17 pensyonariuszów skarbowych, dwóch przeznaczonych do kopalni Nerczyńskich, trzech do Koływano-Woskresieńskich i dwóch prywatnych. Z liczby 11*stu* wychodzących uczniów czterej otrzymali rangę 12*ej*, a siedmiu 14*ej* klassy.

— Z ogłoszonej przez N. Rządzący Synod tablicy o zmianach ludności Petersburskiej wyznania Greko-rossyjskiego, w 1833 roku, dają się widzieć następne wypadki. Urodziło się dzieci: prawego łoża: płci mężkiej 3,025, płci żeńskiej 2,851—nieprawego łoża: płci m. 937, płci ż. 881—dzieci podrzuconych płci m. 2—ogół nowonarodzonych 7,696. — Umarło: osób płci mężkiej 7,141, płci żeńskiej 3,753 — ogół umarłych 10,894. — Par zaślubiono: młodzianów s pannami 929, młodzianów z wdowami 104, wdowców s pannami 163, wdowców z wdowami 78, młodzian z rozwódką 1; — ogół zaślubionych par 1,275.

— W 78 numerze Journal de St. Petersbourg czytamy następny artykuł:

«Ton większej części dzienników zagranicznych, ilekroć w ostatnich czasach rzecz była o Rossyi, był zawsze takim, iż wszelką otwartą i przyzwoitą rozprawę czynił niepodobną. Gwałtowność ich obwiniających zarzutów (sama się zbijała fałszywością twierdzeń i pod tym względem nie zostawało nic jak dla usprawiedliwienia naszego spuścić się na samę moc oczywistości i rozsądek powszechny. Z rządami tak się rzecz ma, jak s pojedynczemi ludźmi: kiedy miotane na nich oskarżenie przechodzi miarę wstydu publicznego, milczenie jest jedyną odpowiedzią jaka ich godności przystoi.

«Zaniechawszy nakoniec tej drażliwej polemiki *Journal des Débats* ogłosił teraz wielce dowcipny artykuł, który, jakkolwiek oparty na nierzetelnych podaniach, jest przynajmniej napisany w duchu umiarkowania i z niejakiém podobieństwem do dobrych chęci. To nas skłoniło do podniesienia rzuconej rękawiczki i przyjęcia wyzwania na broń przystojnej rosprawy. Zamierzamy więc sobie przeciw rozumowaniom hypotetycznym, gdyż nie są wsparte dowodami, wystawić szereg faktów, który światłym i bezstronnym umysłom da sposobność utworzenia sądu o przedmiocie, wprowadzonym przez Journal des Débats.

«Dziennik ten zaczyna od twierdzenia, że Ukaz 22 Kwietnia b. r. zabrania poddanym rossyjskim podróżować po obcych krajach i tam osiadać, pod karą konfiskaty majątków. Na taką wiadomość możemy tylko odpowiedzieć prostém i zupełnem zaprzeczeniem: albowiem Ukaz, nietylko nie zabrania rossyanom odbywać podróży, lecz owszem pozwala wydalać się s kraju według woli każdego, za każdym razem na zakres od trzech do pięciu lat. Nadto, przypuszcza on wyjątkowe zdarzenia, dla tych, którzyby zmuszeni byli przeciągnąć nadal swój pobyt za

*

granicą. Zresztą Ukaz *w żadnym razie* nie przepisuje konfiskaty. Jeżeli poddany rossyjski z własnéj woli skazuje się na wygnanie z ojczyzny, jeżeli, dobrze świadomy rzeczy, zrywa wszystkie węzły które go s krajem łączą, nieruchome dobra jakie posiada ulegają opiece rządowej na rzecz jego naturalnych spadkobierców. Tu kres prawu. Wejdźmy teraz w ducha, który przewodniczył jego redakcyi.

«A naprzód, samo proste przytoczenie jego treści pokaże, że prawdziwy cel tego prawodawczego aktu, bynajmniej nie stosując się do podróżujących poddanych rossyjskich, dosięga tylko tych, którzy opuszczają ojczyznę; to jest osoby, w małej zapewne liczbie, które, na przekor prawom i instytucyom własnego kraju, obrałyby sobie stały pobyt za granicą Rossyi, a jednakby chciały zawsze używać w zupełności swych praw cywilnych. Zakres niniejszego artykułu nie pozwala nam rozwinąć w całej rozciągłości prawnego zagadnienia, które się tu przedstawia; zaprzestaniemy na pytaniu: azali wiele innych spółczesnych prawodastw nie określiły już tego przypadku, że wskazaniem kar daleko surowszych? Ilekroć przez rozbrat dobrowolny, zupełny, obywatel odrywa się od społeczności do któréj należy, czyżby to społeczeństwo nie miało prawa zaświadczyć o takowem siebie opuszczeniu aktem publicznym i prawnym? Jakto! każdemu miałoby być wolno wygnać się dobrowolnie s kraju, wyprowadzić zeń swą rodzinę, przybrać dla siebie i dla swych dzieci nową ojczyznę na obcej ziemi? w pośrod téj rodziny wydartej z macierzyńskiego gniazda, a może wychowanej w nienawiści i wzgardzie ku swym spółziomkom, taki człowiek który złamał wszystkie obowiązki, wszystkie przysięgi; człowiek który tym sposobem zostawił próżne miejsce w hierarchicznym porządku stanu, miałby z daleka używać wszystkich praw obywatela i właściciela dóbr w takim kraju, gdzie prawo własności, obejmując wszelkie inne prawa, nadaje przywileje zaledwie znane w innych krajach Europy? Zaiste, takie wymagania, które najpierwotniejsza znajomość prawa odrzuca, w żadnym nie byłyby cierpiane kraju. Nowe prawo zapełnia pod tym względem niedostatek istniejącego prawodastwa Przewiduje ono przypadek, który dotąd niedość jasno był określony—i nic więcej.

«Tak więc Journal des Débats na całkiem błędnej zasadzie opiera swoje dowodzenia; przypuściwszy że nowe prawo jest prawem reakcyi, na to przeznaczone, iżby zerwać, a przynajmniej zwątlić nasze moralne z zachodem Europy stosunki, wyprowadza wniosek, że Rząd dzisiejszy, zbaczając s toru wytkniętego przez geniusz naszych Monarchów, zaczyna iść wbrew widokom Piotra Wielkiego, Katarzyny II i Alexandra. Uczy nas iż, dla utrzymania swéj potęgi, Rossya powinna zachowywać umysłowe związki z Europą. Nakoniec ustanawia wyraźny stosunek między Ukazem 22 Kwietnia i pewnemi środkami, niedawno przez Rząd przedsięwziętemi, w celu nadania oświeceniu publicznemu charakteru bardziej narodowego.

«Jeśliby główne twierdzenie tego wnioskowania mogło być choć na chwilę przypuszczone, znaleźlibyśmy się w potrzebie bronienia jednego po drugiém wszystkich stanowisk, coby nas wprost zaprowadziło do *absurdum*; ale cała ta budowa upada przed naturą faktu i czczą byłoby pracą odpierać zarzuty o tém, co nigdy nie postało ani w myśli ani w aktach rządu rossyjskiego. Pozostaje nam wyjaśnić jedno tylko zagadnienie, nawiasowo dotknięte w artykule dziennika, lecz które w całém świetle wyłożyć tu należy, dla tego iż zostaje w ścisłym związku z główną myślą francuskiego publicysty.

«Journal des Débats szuka, między innemi, pobudek Ukazu 22 Kwietnia w rozporządzeniu, którem zalecono uczyć historyi i literatury Rossyjskiej z większą niż dotąd starannością, i dodaje, że nie takiém to nauczaniem historyi *dawnej Moskowii można stworzyć ducha narodowego w Rossyi*. Co do tego, zupełnie się z nim zgadzamy; jeśliby można było za pomocą rządowniczych teoryj lub wywoływania patryotyzmu, zrobić publicznego ducha: zaprawdę nie zostawionoby Rossyi pierwszeństwa w takim wynalazku. Nieszczęściem natura rzeczy nie poddaje się teoryom, acz najdowcipniejszym, i dotąd formuły podobnych zaklęć nie mamy. Rząd, któryby był zmuszonym czynić z narodowego ducha przedmiot do nauczania, zasługiwałby na litość. Ale niech Journal des Debats będzie spokojnym: Rossya nie potrzebuje ażeby dla niej tworzono ducha Rossyjskiego; ten duch był i jest pełen dzielności i poświęcenia się. Niech ci z liczby bezstronnych i nie interesowanych cudzoziemców, którzy znają nasz kraj, powiedzą, czy potrzebujemy bodźców ku wzbudzeniu uczucia narodowego, i czy sztuką sprawione wybuchy byłyby nam pożyteczne? — Nadać publicznemu wychowaniu kierunek zgodny z duchem narodu, spoić ściśle dwie zasady, które stanowią siłę żywotną Państwa, wszczepiać cywilizacyą europejską na pniu ruskiej cywilizacyi, przyjmować skwapliwie, ale z rozwagą, owoce obcej kultury, wybierać z nich wszystkie pożyteczne przystosowania, unikając pilnie, o ile ludziom dano, zgubnego głów zawrotu, który fałszywa oświata ciągnie za sobą; nakoniec trzymać się stale toru który Rossyą, w przeciągu jednego wieku, doprowadził do pierwszego rzędu mocarstw europejskich. Taka dążność miałażby być usiłowaniem *do zagrzebania młodzi Rossyjskiej w nauce dawnej Moskowii?*

«Z drugiej strony, chcianożby, iżbyśmy w postępie naszego rozwijania się wyrzekali się wszystkich naszych pamiątek, rozstawali zupełnie s przeszłością i w samej tylko żyli teraźniejszości? Nie mniemamy iżby taka rada dobrą wiarą nam była dawana; wszakże nie we spółczesnej historyi możemy szukać wzorów do naśladowania lub zachęty. Nieprzypuszczamy iżby odrębne jedno pokolenie miało prawo zrywać pasmo czasów i od siebie samego rozpoczynać swą historyą. Bezwątpienia, nowsza, europejska historya nasza, zaczyna się od Piotra I, ale i dawniejsze podania nasze dość piękne zawierają karty, dość uzupełnione epoki, tak iż się godzi zachować ich pamięć w umysłach młodzi Rossyjskiej.

«Ażeby nakoniec zawrzeć te wszystkie uwagi w jednej ogólnej uwadze, śpieszymy przypomnieć, że Cesarz Mikołaj, w pośród wszystkich najmniejszych kolei Swego panowania, nie przestał ani na jednę chwilę dopomagać postępom cywilizacyi. Rzućmy tylko okiem na fakta, które już weszły do historyi tego panowania. Wielka liczba instytutów cywilnych i wojskowych, utworzonych lub przekształconych pod Cesarską opieką, mnóstwo młodych ludzi posłanych zagranicę, nagrody rozdane uczonym, literatom i artystom, Uniwersytet w Kijowie, nowe obser-

watorium w Petersburgu, wielkie publiczne roboty, marynarka, jednym razem, jakby czarodziejską mocą stworzona, ogromne i dobrze urządzone wojsko, ogłoszenie drukiem Pandektów rossyjskich, ważne ulepszenia we wszystkich gałęziach administracyi:—oto są fakta, które dostatecznie świadczą i o troskliwości i o duchu Rządu Rossyjskiego! Czyliż Cesarz potrzebuje *żeby mu powiedziano gdzie jest duch jego kraju i w czém go szukać należy?* Czyż w rzędzie tych, którzy, jak twierdzi dziennik, nie rozumieją co jest Kronstadt, Odessa, Piotr I, Katarzyna II, Erywan, Andrynopol, Cesarz miałby wybierać pojętnych Swej myśli tłumaczów? Nie będziemy się zastanawiali nad tem przypuszczeniem; zaprzestaniemy na upewnieniu dziennika, że to co on nazywa *partyą dawnego stanu rzeczy*, jest czystém urojeniem wyobraźni, i że ta zachodnia terminologija w żaden sposób nie daje się zastosować do władzy, nie znającej żadnej partyi, i ani do stanu rzeczy, gdzie siła rządu, zgodna s prawdziwym interesem kraju i uczuciem narodowości, które, ani się daje s katedry, ani naucza z mównicy, odrzuca te krzywdzące różnice, które rozdzielają jednę społeczność na dwa nieprzyjaźne obozy i jeden kraj na dwie odrębne narodowości.

Kończąc to pismo nastręcza się uwaga: że błędy publicystów europejskich w przedmiocie Rossyi nie tyle wypływają z ich złych chęci, ile raczéj z wielkiej niewiadomości, która dotąd jeszcze panuje w Europie, o wszystkiem co się naszego kraju tyczy. Gdyby, zamiast wyrokować na gruncie fałszywych postrzeżeń, dzisiejsi publicyści zadali sobie pracę poznania Rossyi we właściwém jej świetle; gdyby, nadewszystko, otrząsnąwsey się ze swych naukowych przesądów, starali się zbliska przypatrzyć sprężynom, składającym tę machinę, zarazem tak prostą i tak zawiłą, nie budowaliby niedorzecznych wniosków na gruncie mylnych podań. Pierwiastek, który ożywia Państwo, nie jest ani igrzyskiem trafu, ani skutkiem przypadkowego zbiegu zdarzeń; a lubo nie podchodzi pod żaden znany poddział w nomenklaturze instytucyj politycznych, pierwiastek ten, rozwijany stopniowie i pod setną formą w całém paśmie naszej historyi, wychodził zawsze z nową dzielnością na jaw, pod ręką biegłych Władzców, którzy kolejno losami naszemi rządzili. Ten to żywotny pierwiastek stanowi i siłę Państwa i sławę Cesarza, i trzebaby zaprzeczać samej oczywistości, ażeby nie postrzegać ciągłych postępów Jego rządu ku wszystkim ulepszeniom, do jakich kraj jest zdolnym, ku ziszczeniu Jego najgorętszych życzeń. Wyzywamy samę potwarz: niech nam wymieni by jeden czyn wsteczny, by jednę dążność zbaczającą z drogi, tak obszernie zakreślonej przez Piotra Wielkiego, tak głęboko utorowanej przez Katarzynę II i Alexandra. Jeżeli Rossya musiała koniecznie przebyć swoję epokę instynktowego naśladowania, i, że tak powiemy, wyczerpać swój okres uczennictwa, wierzmy, że przyszła już chwila, w której, zdolna rozróżnić złe od dobrego, ufna w sobie saméj bez zarozumiałości, mocna swoją moralną jednością, pełna religii i polityki, potrafi, wśród plag które trapią Europę, użyć całej swej cywilizacyi, całego swego rozsądku, na ugruntowanie się w swéj podstawie, i że w stopniowém doskonaleniu swego organicznego pierwiastku postępować będzie s takim zapałem, z jakim inne narody niszczą, kamień po kamieniu, budowę swego społecznego bytu i rzucają na wiatr popioły swych przodków.»

— Do Petersburga przybyli: 50 z. m. z Białegostoku tameczni kupcy *Hulpern* i *Zabłudowscy;* z Mohylewa, dymiss. gubern. sekr. *Żdanowicz;* s Pińska, tameczny obyw. *Olesz;*—1*go* b. m. z Mohylewa, tamecznego pow. obyw. *Dawidowski.* Wyjechali: 3 b. m. do gub. Podolskiej, 3 b. m. do gub. Podolskiej, dymiss. Jenerał-porucznik *Kriwcow.*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 4 Lipca. W izbie parów 17 b. m. hrabia Strangford, składając prośbę fabrykantów wstążek w Coventry, żądał izby, dla zapobieżenia upadkowi tych fabryk, zwiększono cło od wstążek przywożonych s Francyi. Na dowod ile płody rękodzielni francuskich są w tym przedmiocie rękodzielniom angielskim szkodliwe, szlachetny hrabia przytaczał, iż w 1833 wartość przywiezionych s Francyi wstążek wynosiła do 110,000 f. sterl.; a w pierwszych 4 miesiącach 1834 roku wzrosła do 218,000 f. sterl.

— Po ukończeniu się wojny domowej w Portugalii rząd tameczny zaczyna mocno myśleć o zmniejszeniu swojej marynarki, i chce do służby czynnej, na okrętach które nie będą rozbrojone, zatrzymać samych tylko portugalczyków. Dotychczasowi oficerowie don Pedra, mający komisye w marynarce angielskiej, otrzymają jako wynagrodzenie czeroletnią, inni oficerowie dwuletnią, prości zaś majtkowie sześciomiesięczną płacę. Wojsko lądowe zwiększonem zostanie do tego stopnia ażeby ogół jego wynosił do 25,000 ludzi; teraz bowiem liczy ich ledwie 12,000. Do armii tej wcielone też zostaną brygady francuska, agielska, szkocka i irlandzka.

Paryż 4 Lipca. W Monitorze czytamy postanowienie Królewskie, powierzające tymczasowo zarząd ministerstwa skarbu ministrowi handlu, na czas nieobecności P. Humann, który 3 b. m. wieczorem wyjechał do Strasburga, skąd uda się do wód.

— Na posiedzeniu tutejszej akademii nauk 30 z. m. P. Arrago czytał list P. Herschell datowany 4 Kwietnia s przylądka Dobrej Nadziei. Znakomity ten astronom urządził już tam swoją postrzegalnią i spodziewa się obfitego plonu. Mocno go zadziwiło bogactwo południowego nieba.

— 1 b. wypuszczono tu w obieg obligacye nowej 25 milionowej pożyczki rządu Austryackiego. Pożyczka ta, urządzona na wzór innych upowszechnionych dzisiaj w Niemczech i przyjęta wszędzie z ufnością i zadowoleniem, opłacić się ma, za pomocą corocznych wylosowywań, w przeciągu lat 25. Na każdą obligacyą, która pierwiastkowo kosztuje 500 florennów (około 1,125 r. ass.), prócz kapitału wypłacony razem będzie procent, wskazany przez wylosowanie, i każda wygrać nadto może znaczne premija. W każdem ciągnieniu jedna wygrana wynosi do 800,000 rub. assyg., a kilka innych losów wygrywa po 100,000 do 750,000. Gdy zaś najmniejszy procent każdej wylosowanej akcyi, prócz kapitału, zwiększa się corocznie o blisko 50 rub., stąd wynika iż najdłuższe nawet opóźnienie w jej wyjściu żadnej właścicielowi szkody przynieść nie może, i na ostatniem ciągnieniu na każdą s pozostałych akcyi wypadnie po 2,250 r. ass.

— Wiadomości prywatne z Madrytu dochodzą 23 z. m. Po odbyciu przez Królowę Regentkę, w towarzystwie obu jej córek, przeglądu 10,000 wojska, które z jenerałem Rodil s Portugalii wróciło, korpus ten wyciągnął ku prowincyom północnym, dla rospoczęcia wojennych działań przeciw powstańcom. Jenerał Rodil, prócz naczelnego dowództwa nad wojskiem w tych prowincyach, otrzymał tytuł Wice-Króla Nawarry. Wice-Król tej prowincyi, jenerał Sarsfield mianowany został jeneralnym kapitanem Grenady.—21*go* mówiono o nowej zmianie ministerstwa. P. Martinez de la Rosa miał jakoby być mianowany prezesem izby procerów; na miejsce zaś jego ministrem spraw zagranicznych i prezesem rady miałby zostać dotychczasowy minister skarbu P. Torena.

Berlin 10 *Lipca.* Wczora otrzymano tu przez telegraf, s Kolonii, wiadomość, o przybyciu do tego miasta o 6*ej* wieczorem Królowy Jmci W. Brytanii, w podróży do Meiningen.

Madryt 21 *Czerwca.* Liczba dziedzicznych grandów którzy miejsce z głosem w izbie procerów posiadają wynosi ogółem do 90; lecz s powodu małoletności lub braku wymaganego dla zasiadania w izbie majątku ograniczy się do 50. Druga klassa szlachty hiszpańskiej, znana pod nazwiskiem tytułów Kastylijskich, z których liczby dożywotni proceres najczęściej brani bywają, liczy w ogóle do 1,200 osób, i najlepsze o nich wyobrażenie dać może porównanie ich do angielskich baronetów. Na równi z baronetami, tytułowie czy raczej tytularze Kastylijscy nie obejmują prawem spadku żadnych prawodawczych urzędów i nie mają też służącego grandom pierwszy klassy prawa zostawiania swojej godności dziedzictwem, w braku następców płci męzkiej, linijom żeńskim. Większa część nowo mianowanych grandów składa się z urzędników wojskowych. W liczbie ich daleko jest mniej biskupów, aniżeliby spodziewać się można, a jeszcze mniej urzędników cywilnych, nie wchodzących do składu Rady Regencyi, Rady Stanu lub Rady obu Indyj. Mówią też jeszcze o nowych mianowaniach, dotąd nie ogłoszonych, i wielu może jeszcze mieć nadzieję, gdy dodawszy nawet liczbę nowomianowanych grandów do 50 dziedzicznych, zawsze jeszcze trzeba będzie do 50 osób dla uczynienia ich izby równą izbie prokuradorów, w której zasiadać ma 188 deputowanych. W liście nowych grandów znajdujemy pomiędzy innemi P. Burgos, a przeciwnie P. Zea nie jest umieszczony. Okoliczność tę wszakże raczej przypisać należy zastosowaniu się do powszechnej opinii, aniżeli osobistej nieprzyjaźni rządu ku niemu.

— Pełnomocnicy niektórych stanów naszych niegdyś osad w Ameryce Południowej, znajdują się teraz w Europie dla traktowania z nami o uznanie ich niepodległości. Gabinet nasz otrzymał depesze s których okazuje się iż państwa te mają nawet chęć wynagrodzenia przyzwoitego szkód, jakie przez oderwanie się ponieśliśmy, i, niemamy wątpiiwości iż sprawa ta poleconą w stanie szczególnej rozwadze kortezów, tak jak i teraz zajmuje całe ministerstwo. Powiadają, że jeśli przyszłe zgromadzenie kortezów okaże się systematowi rządowemu przychylném, w takim razie, według zawartych jakoby z Królem Ludwikiem Filippem układów, jeden z najmłodszych jego synów, xiążę Montpensier, osiądzie w Hiszpanii, przyjmie krajowe obyczaje i ożeni się z młodą Królową Izabellą II skoro ta ostatnia dojdzie 12 lat wieku.—Obce mocarstwa wymogły zdaje się na rządzie naszym iż nie będzie się starał w zgromadzeniu kortezów o zupełne wyłączenie don Karlosa od następstwa tronu Hiszpanii, o ile pozostanie za granicami tego kraju.—U dworu mówią o otwarciu kortezów w Segowii, w tamecznym zamku. Powodem tego zamiaru ma być obawa cholery, dla której dwór przejechać chce z Madrytu do la Granja Inni jenak sądzą, iż cholera jest tylko pozorem oddalenia reprezentantów ze stolicy, w obawie ażeby podczas posiedzeń swoich nie poczęli o większych przywilejach myśleć: tém bardziej iż wcale nie wiadomo z jakich pierwiastków izba prokuratorów złożona będzie.»

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Twierdzą zapewną że Rząd Portugalski ofiaruje Anglii na sprzedaj osady swoje Goa i Macao.

— Don Karlosowi radzono już iżby przestał używać tytułu Króla Hiszpańskiego, który był powodem że nikt s członków ciała dyplomatycznego wyjąwszy jednego P. de Ludolf, (posła obu Sycylij) dotąd go nie odwiedził. Don Karlos ma, jak mówią, przyjąć tytuł Conde (hrabia) da Barataria.

— Don Miguel, wysiadłszy na ląd w Genui, udał się natychmiast do najbliższego kościoła, gdzie słuchał cełej mszy klęcząc, z zakrytemi chustką oczami.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg $\frac{6}{18}$ *Lipca.*

Na Londyn	na	3	m. pens	$10\frac{25}{32}$.
— Hamburg	—	65	d. sz. bko.	
— ———	—	3	m. ——	$9\frac{11}{16}$.
— Paryż.	—	70	d. cent.	
— ——	—	3	m. ——	113.
— Amsterdam . . .	—	65	d. censów	
— — — —	—	3	m.	$53\frac{3}{4}$.
Rubel złoty		3	r.	70 k.
—— srebrny		3	—	$58\frac{1}{2}$—
Dukat nowy			r.	k.

Londyn 8 *Lipca.* Kons. $91\frac{1}{2}$; Rossyjsk. Angiel. $104\frac{1}{4}$.

Paryż 7 *Lipca.* 5 procent. 107 — 3 procent. 77—85.

Hamburg 9 *Lipca.* Ross. rang. 102;—Ross.-Holl. $95\frac{1}{2}$; Polsk. oblig. udź. $131\frac{1}{2}$.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 9-го Іюля, 1834. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.